

LEON AUGUST SMYCZEK OFM

Lublin

## SYLWETKA BRATA MNIEJSZEGO W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Przełom wieków, drugi rok przygotowań przed nadejściem nowego tysiąclecia, rok 1998 poświęcony Duchowi Świętemu, to czas, w którym przyszło nam na nowo zastanowić się nad charyzmatem naszego powołania. Refleksji tej wychodzi naprzeciw nauczanie Kościoła i braterskie słowo pełne zachęty, a zarazem napomnienia naszego obecnego Ministra Generalnego, Giacomo Bini.

„Tempora mutantur et nos mutamur in illis” – „Czasy się zmieniają, a my wraz z nimi” – głosi słynne adagium. „Duch” zmian ogarnął swym zasięgiem rzeczywistość szeroko rozumianą. Procesowi przemian uległy instytucje cechujące się dotąd wielką stałością swoich struktur. Dyferencjacja społeczna, deinstytucjonalizacja, pluralizm społeczno-kulturowy i strukturalny indywidualizm wywarły ogromny wpływ także na postawę człowieka we wszystkich trzech jej komponentach: intelektualnym, emocjonalnym i behawioralnym<sup>1</sup> Jak wykazują badania socjologiczne, przeobrażenia religijno-społeczne, związane z procesami industrializacji i urbanizacji, zmierzają w kierunku przechodzenia od „chrześcijaństwa z

---

<sup>1</sup> „Postawa to ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i właściwościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu” (S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973, s. 23).

tradycji” do „chrześcijaństwa z wyboru”<sup>2</sup> Procesy laicyzacji, jakie zachodzą we współczesnych społeczeństwach, nie omijają także osób poświęconych Bogu<sup>3</sup>

Epoka współczesna rezygnuje z monolitycznego porządku społecznego, z nadrzędnych zasad na rzecz różnorodności i atomizacji życia społecznego. Znamienny dla dzisiejszych czasów kryzys wartości (ostatecznych – tych, które nadają globalny sens ludzkiemu działaniu; podstawowych – dzięki którym ludzie dochodzą do konsensusu, dialogu i podejmują pozytywną kooperację dla dobra wspólnego; codziennych – utożsamianych z celami i dążeniami życiowymi lub stanem rzeczy, które zaspokajają potrzeby jednostki lub grup społecznych) prowadzi często ludzi do utraty sensu życia i skazuje ich na konieczność wyboru<sup>4</sup> Indywidualizacja dla jednostki jest uwolnieniem się od ustalonych i sztywnych konwencji, jest możliwością polegania, przede wszystkim, na samej sobie. Przejawia się ona w samo-realizacji skoncentrowanej na sferze osobistej, przy pomniejszeniu zobowiązań moralnych na rzecz celów pozaosobistych<sup>5</sup>

Ojciec Święty Jan Paweł II w przesłaniu do osób konsekrowanych w czasie pielgrzymki do ojczyzny 04.06.1997 r. tak powiedział o współczesności: „Żyjemy w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamętu. w których do głosu dochodzą różne tendencje liberalne i laickie, często w sposób otwarty wykreśla się Boga z życia społecznego, wiarę chce się zredukować do sfery czysto prywatnej, a w postępowanie moralne ludzi włącza się szkodliwy relatywizm. Szerzy się obojętność religijna. Nowa ewangelizacja jest pilną potrzebą...”<sup>6</sup>

Człowiek współczesny jest skazany na ryzyko wyboru. Bez oparcia się na tym, co stałe i niezmienne, nigdy nie zakosztuje satysfakcji całkowitej pewności, że uczynił to, co trzeba było uczynić. Czy niepewność, brak poczucia sensu, wykorzenienie z przeszłości i brak klarownej wizji na

<sup>2</sup> W Ś w i ą t k i e w i c z, *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym i uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, [w:] *Kościół katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*, red. W Ś w i ą t k i e w i c z, Katowice 1996, s. 107-108.

<sup>3</sup> J a n P a w e ł I I, *Przesłanie Ojca św. Jana Pawła II do osób konsekrowanych w czasie pielgrzymki do ojczyzny. Częstochowa, 04.06.1997*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 7 (1998), nr 1 (19), s. 9.

<sup>4</sup> J. M a r i a ń s k i, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995, s. 162-202.

<sup>5</sup> J. M a r i a ń s k i, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 61-127.

<sup>6</sup> *Przesłanie Ojca św. Jana Pawła II do osób konsekrowanych*, s. 6.

przyszłość mają rzeczywiście być tym wymarzonym rajem dla dzisiejszego człowieka?

Współczesny człowiek przeżywa często kryzys tożsamości osobowej i dlatego jest gotów zaakceptować jakieś względnie trwałe perspektywy normatywne, aby z powrotem odbudować utracony ład aksjologiczny. W sytuacji, w której wszystkie niemal dziedziny życia społeczno-kulturowego dotknięte są kryzysem, Kościół przepowiadając Ewangelię i kształtując religijność może dobitnie przyczynić się do przezwyciężenia kryzysu wartości i norm moralnych, do nawiązania więzi między wyznawaną wiarą a codziennym życiem oraz do odbudowania minimum etycznego i ideałów uniwersalistycznych<sup>7</sup>

Dramatyczne pytanie, jakie papież Jan Paweł II stawia współczesnym ludziom, brzmi: „Czy jednak człowiek może istnieć i przetrwać bez Boga?” Odpowiadając, stwierdza: „Słusznie przypomina Sobór Watykański II, że „stworzenie bez Stworzyciela znika” (*Gaudium et spes*, nr 36). Biada temu, kto zapomni o tej podstawowej prawdzie!” Tym samym wzywa on naśladowców Biedaczyny z Asyżu do dania światu na nowo autentycznego świadectwa o miłości Boga do człowieka<sup>8</sup>

Jakimi mamy być i co winno cechować każdego z nas, aby, po pierwsze, zaświadczyć autentycznie o tym, że Chrystus nas wybrał i przeznaczył na to, abyśmy szli i owoc przynosili (por. J 15,16), a po wtóre jak wyjść naprzeciw oczekiwaniom współczesnego człowieka, aby temu człowiekowi, tak, jak już kiedyś uczynił to św. Franciszek z Asyżu, przybliżyć Chrystusa i pomóc mu odnaleźć siebie samego i sens życia w Chrystusie?

W piśmie Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r. Minister Generalny, Giacomo Bini, mówi o tym, co winno cechować brata mniejszego dzisiaj. Do przymiotów tych zalicza on: współcierpienie, braterstwo, dialog, pielgrzymowanie<sup>9</sup> Chciejmy zastanowić się nad tymi przymiotami osoby konsekrowanej w kontekście warunków życia braci, podejmowanych inicjatyw i działalności, wzrostu ducha braterstwa oraz zachowania naszej Reguły i Konstytucji<sup>10</sup>

---

<sup>7</sup> J. M a r i a ń s k i, *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin 1990, s. 313-329; t e n ż e, *Religia i Kościół*, s. 251-295.

<sup>8</sup> T e n ż e, *Religia i Kościół*, s. 5.

<sup>9</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r. Minister Generalny Zakonu Braci Mniejszych*. „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 7 (1998), nr 1 (19), s. 22-23.

<sup>10</sup> M. W a c h, *List wizytacyjny*, Kraków 12.12.1997 r.

## I. WSPÓŁCIERPIENIE

Jest ono dla brata mniejszego niczym innym jak rozmiłowaniem się w Chrystusie ubogim i ukrzyżowanym. Chrystus jest dla niego fundamentem, na którym opiera on sens całego swojego życia, jest dla niego przewodnikiem, który ukazuje oblicze Boże i wskazuje innych jako braci i siostry<sup>11</sup>

Osoba konsekrowana, brat mniejszy, cechuje się głębokim poczuciem sensu swojego życia. Dla ludzi, którzy utracili sens swojego życia, jest on znakiem i świadkiem tego, „że tylko w Chrystusie można znaleźć i faktycznie znajduje człowiek osobowy sens i cel swego istnienia”<sup>12</sup>

„Współcierpienie” razem z naszym Panem, pisze dalej Ojciec Generał we wspomnianym liście, włączy nas w „mękę” Jezusa dla człowieka, szczególnie dla tego człowieka, który nosi w swoim ciele znamiona cierpienia i niesprawiedliwości<sup>13</sup>

Tylko wtedy możemy być dla naszych braci i sióstr przewodnikami na ścieżkach życia, możemy być dla nich „światłem płonącej lampy” prowadzącym do prawdziwego „Słońca”, gdy sami pełni będziemy miłości Chrystusa<sup>14</sup> Niezbędne jest świadectwo naszego życia, autentycznego i bez reszty oddanego Bogu i braciom po to, by – jak pisze papież Jan Paweł II – „uobecniać w świecie Chrystusa i docierać z Jego Ewangelią do ludzi naszych czasów, którzy chętniej słuchają świadków niż nauczycieli i są bardziej wrażliwi na żywe przykłady niż na słowa. Osoby konsekrowane mają być w świecie solą, która nie traci smaku, światłem, które nie przestaje promieniować na otoczenie”<sup>15</sup>

Bóg kocha człowieka i dlatego wpisał się nieodwołalnie w historię jego życia, w historię życia każdego z nas. „Kościół – pisze papież Jan Paweł II – w pierwszym rzędzie oczekuje od was, że poświęcicie wszystkie siły, aby głosić prawdę o krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa współczesnemu pokoleniu Polaków i przeciwstawicie się największej pokusie naszych czasów – odrzuceniu Boga-Miłości”<sup>16</sup>

<sup>11</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 22.

<sup>12</sup> A. J. Nowak, *Osoba konsekrowana, I. Ślub ubóstwa*, Lublin 1992, s. 108.

<sup>13</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 22.

<sup>14</sup> Tamże, s. 22.

<sup>15</sup> *Przestanie Ojca św. Jana Pawła II do osób konsekrowanych*, s. 8.

<sup>16</sup> Tamże, s. 6.

„Współcierpienie” było dla św. Franciszka zapatrzeniem się w Chrystusa ubogiego i bezdomnego. Ewangeliczna miłość bliźniego zajmowała w życiu św. Franciszka bardzo ważne miejsce<sup>17</sup> W perspektywie nowego tysiąclecia miłość do ukrzyżowanego Pana zobowiązuje nas do bycia przy człowieku, towarzyszenia mu na ścieżkach jego życia, do bycia wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, bo o to prosił swych braci św. Franciszek (RN IX, 2. 5.). Aby spełnić tę prośbę, konieczne jest ponowne zrewidowanie stylu naszego życia, naszych wyborów, autentyczności świadectwa i tej posługi, którą chcemy ofiarować naszym bliźnim, oraz zachowanie ducha modlitwy i pobożności<sup>18</sup> Aby brat mniejszy mógł być człowiekiem, którego cechuje „współczucie”, musi najpierw być człowiekiem głębokiej modlitwy i musi żyć w sakramentalnej jedności z Chrystusem. Tylko trwanie w Chrystusie gwarantuje owocność jego posłannictwa, jego misji, bycia dla wspólnoty i dla każdego człowieka<sup>19</sup>

Każdy z nas doskonale wie kim są ubodzy, gdzie mieszkają i czego im brak. Nie wystarczy drobny gest solidarności czy ubolewanie nad ich sytuacją życiową. Musimy do nich pójść i między nimi stanąć, by choć trochę doświadczyć ich cierpienia. Wtedy – przypomina nam Ojciec Generał – nasze doświadczenie stanie się autentyczne, a nasze życie zmieni się. Wobec świata jawić się będziemy jako ci, którzy doświadczyli Boga i przez miłość Bożą zostali zdobyci po to, aby się stać braćmi dla wszystkich. Ewangelizować to znaczy dać siebie samego<sup>20</sup> Sprawiedliwość i dobro wspólne całej ludzkości nakazują nam przyjść z pomocą tym, którzy cierpią głód i oczekują od nas „znaku miłości”<sup>21</sup>

Bracia zgromadzeni na Kapitule Generalnej w 1997 r. zalecają nam, byśmy dzielili życie ludzi ubogich i wykluczonych ze współczesnego społeczeństwa, ich historię oraz nadzieje, ażeby być ewangelizowanymi także przez nich<sup>22</sup>

---

<sup>17</sup> I. S. L e d w o ń, *Chrystocentryzm św. Franciszka z Asyżu w świetle jego pism i wczesnych źródeł franciszkańskich*, Lublin 1990 (AB KUL), s. 118.

<sup>18</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 22.

<sup>19</sup> A. J. N o w a k, *Osobowość sakramentalna*, Lublin 1997, s. 83-94.

<sup>20</sup> G. B i n i, *Minister Generalny do wszystkich braci*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 6 (1997), nr 2 (18), s. 10-11.

<sup>21</sup> J. H ö f f n e r, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1978, s. 252.

<sup>22</sup> Kapituła Generalna OFM 1997. *Od wspomnienia do prorocstwa: wskazania i propozycje*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 6 (1997), nr 2 (18), s. 16.

„Współcierpienie” oznacza zjednoczenie z Chrystusem i z drugim człowiekiem. Chrystus jest dla nas Panem, który prowadzi nas do Ojca, nadaje sens naszemu życiu i ukazuje nam innych jako naszych braci i siostry. To On domaga się od nas bycia z tymi, których życie nosi na sobie znamię cierpienia.

## II. BRATERSTWO

W *Liście skierowanym do całego Zakonu* św. Franciszek dziękuje Bogu za to, że dał mu współbraci. Doświadczanie Boga, który jest doskonałą Trójcą i prostą Jednością, znajduje swoje odbicie w postawie bycia mniejszym i w jednoczącej więzi w relacjach między braćmi. Był jednak świadom różnic między każdym z jego braci i dlatego zachęcał ich, by kontemplując pokorę Boga w Eucharystii, niczego nie zatrzymywali dla siebie, ale byli sobie posłuszni nawzajem w miłości, zachowując jedność w różnorodności charyzmatów<sup>23</sup>

Dla św. Franciszka wspólnota zbudowana jest z osobistych darów każdego brata. „Zdolność bycia i posługi ze wzajemną miłością między braćmi jest podstawowym warunkiem prawdziwie franciszkańskiego stylu życia”<sup>24</sup> W przełożeniu na „język” codzienności nie oznacza to niczego innego, jak tylko gotowość do dawania i otrzymywania wsparcia, zachęcania i upominania w braterskiej atmosferze. Na takiej podstawie buduje się dojrzałość, uzdolnienie do wspaniałomyślności i twórczość w wypełnianiu zleconej posługi. Tylko tak możemy dzisiejszemu światu pokazać, co to znaczy „być Kościołem”<sup>25</sup>

Podążanie razem drogą nawrócenia wymaga od nas dzisiaj dania świadectwa o więzi jedności, a to z kolei domaga się wnikliwego przyjrzenia się strukturom Zakonu, poprzez które przejawia się nasze życie oraz realizowana jest nasza misja. Aby sprostać wymogom dzisiejszego czasu konieczne jest utwierdzenie pośród braci kultury jednoczącej więzi oraz solidarności<sup>26</sup>

<sup>23</sup> Tamże, s. 21.

<sup>24</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 22.

<sup>25</sup> Tamże, s. 22.

<sup>26</sup> *Kapituła Generalna OFM 1997. Od wspomnienia do prorocstwa*, s. 21-22.

Pośród wielu wskazań, jakie daje nam Kapituła Generalna z 1997 r., jest także zachęta do wspaniałomyślnego postępowania wobec współbraci w bardzo konkretnych sytuacjach, a mianowicie takich, by dzielić się z nimi tym, co posiadamy<sup>27</sup> Taka postawa jest wyrazem odpowiedzialności za drugich, a zarazem jest wcielaniem w życie nakazu św. Franciszka: „I z zaufaniem powinien jeden drugiemu wyjawiać swoje potrzeby, aby drugi mógł je zaspokoić i usłużyć [bratu]” (1Reg 9, 10)<sup>28</sup>

To zalecenie jest bardzo proste i klarowne w swojej treści. Na pewno wyklucza ono dwie krańcowe postawy: postawę nieuzasadnionych roszczeń oraz postawę uzależniania tylko od własnej woli zaspokajania tych potrzeb braci, które związane są z ich życiem i z ich pracą (specyfika, rodzaj wykonywanych prac i zadań). Obydwie wyżej wspomniane postawy wydają się być zaprzeczeniem elementarnych wymogów sprawiedliwości<sup>29</sup>

W liście Ojca Generała, skierowanym do współbraci z okazji Świąt Bożego Narodzenia w 1997 r., czytamy znamienite słowa: „Namiot, który Bóg w Chrystusie postawił pośród nas, jest namiotem komunii i przymierza. Bóg nie kocha dystansów”<sup>30</sup>

Aby nasze spotkanie z drugim człowiekiem, ze współbratem, było autentyczne i twórcze, najpierw musimy w nas samych pokonać egoizm. Proces oczyszczenia i „ogołocenia” ma uczynić nas gotowymi i ochoczymi do wyjścia naprzeciw braciom. Jedność i współpraca pochodzą, tak jak i inne dary, od Ducha Świętego, i to On pragnie nas wszystkich zjednoczonych, gdyż jedność jest naszą siłą i stanowi centrum naszego charyzmatu braci św. Franciszka. W przeddzień trzeciego tysiąclecia możemy podarować światu słowo o pokoju, budowane przez serdeczną i pogodną akceptację pomiędzy wszystkimi braćmi, we wszystkich wspólnotach braterskich rozsianych po świecie, broniących się przed wszelką pokusą lub formą indywidualizmu, popartego świadectwem braterskiej solidarności względem

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 27.

<sup>28</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu. Reguła niezatwierdzona*, Warszawa 1982, s. 70.

<sup>29</sup> Por. B. W. Z u b e r t, *Dochody zakonników i członków stowarzyszeń życia apostołskiego nabywane „własnym staraniem” lub „ze względu na instytut”* (por. kan. 668 § 3 i kan. 741 § 2), [w:] *Służba i praca. Materiały II Międzynarodowego Sympozjum Prawa Zakonnego (Lublin, 17-18 X 1994)*, red. B. W. Zubert, E. Szczot, Lublin 1996, s. 118-119.

<sup>30</sup> G. B i n i, *Pismo Ministra Generalnego na Boże Narodzenie 1997 r.*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 7 (1998), nr 1 (19), s. 26.

najbiedniejszych i otwartego w posłudze każdemu, kto przyjdzie do nas albo nas spotka na naszych drogach<sup>31</sup>

Wymaganiem, jakie stawia się dzisiaj każdemu z nas, jest otwarcie umysłu i serca względem każdego brata. Do wszystkich skierowane jest wezwanie braterstwa i solidarności, które nie jest niczym innym jak tylko „kroczeniem w kierunku drugiej osoby, podróżą, która nie ma końca”<sup>32</sup> Wszelkie napięcia, jakie mogą się pojawić w naszym życiu braterskim, wymagają od nas zdolności wzajemnego dopełniania się w sposób dynamiczny, w różnorodnych aspektach naszego charyzmatu i naszej posługi, przy jednoczesnym chronieniu jakości naszego życia jako braci mniejszych tak, aby ono było zawsze widoczne i posiadało znaczenie jako ewangeliczne świadectwo<sup>33</sup>

Aby owocny był trud budowania wspólnoty, konieczne jest zachowanie i pielęgnowanie ducha modlitwy. Modlitwa ma zajmować priorytetową pozycję w naszym życiu i w naszej działalności<sup>34</sup> Na modlitwie Duch Święty stwarza zażyłość z Bogiem i „zawiązuje” nić przyjaźni między braćmi. To On jest sprawcą jedności i źródłem siły. Trzeba nam jednak zawsze pamiętać o tym, że przychodzi On tam, gdzie – jak pisze św. Bonawentura – jest kochany, gdzie jest wysłany i gdzie jest oczekiwany<sup>35</sup>

Braterstwo to dar dobrego Boga, a zarazem zadanie dla każdego z nas. Św. Franciszek dziękował Bogu za to, że dał mu współbraci. I nas także winna cechować wdzięczność za ten dar. Aby owocne było nasze bycie dla współbraci, musimy na modlitwie prosić Ducha Świętego o Jego wśród nas sprawczą obecność.

<sup>31</sup> G. B i n i, *Minister Generalny Zakonu Braci Mniejszych Br. Giacomo Bini, OFM. Słowa pozdrowienia do wszystkich Braci w Zakonie*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 6 (1997), nr 1 (18), s. 9.

<sup>32</sup> B i n i, *Minister Generalny do wszystkich braci*, s. 12.

<sup>33</sup> Kapituła Generalna OFM 1997. *Od wspomnienia do prorocstwa*, s. 18.

<sup>34</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu. Reguła zatwierdzona*, Warszawa 1982, s. 99.

<sup>35</sup> Konferencja Rodziny Franciszkańskiej. *Drugi list Konferencji Franciszkańskiej okazji jubileuszu roku 2000, na rok Ducha Świętego. Szukać przede wszystkim Ducha Pańskiego i Jego uświęcającego działania*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 7 (1998), nr 1 (19), s. 15.



## III. DIALOG

Rzeczywistość, w jakiej przyszło nam żyć i pracować, jest czasem pluralizmu religijnego, wzajemnych zależności we wszystkich sektorach życia społeczeństw, jest czasem ogromnego zapotrzebowania na pokój i dlatego też zebrani na Kapitule Generalnej w 1997 r. współbracia nazwali dialog „nowym imieniem miłości”. Ma on być prowadzony na wielu płaszczyznach: ekumenicznej, międzyreligijnej, międzykulturowej<sup>36</sup>. Pierwsi naśladowcy św. Franciszka, który odkrywał w codziennych wydarzeniach obecność Boga działającego w świecie, idąc za jego przykładem, angażowali się w dialog pomiędzy wiarą i kulturą<sup>37</sup>. Wzorem dla chrześcijanina zawsze jest i pozostanie osoba Chrystusa Pana. Wyrósł on w tradycjach kultury hebrajskiej, a księgi Nowego Testamentu ukazują Go jako związanego w szczególny sposób z dziejami narodu żydowskiego i jego kulturą, i w tej mierze, w jakiej nie sprzeciwiało się to Jego zbawczej misji, stosował się on do wzorów życia i postępowania przyjętych w Jego czasie i w Jego środowisku kulturowym<sup>38</sup>.

Być zdolnym do nawiązywania kontaktu z innymi osobami, umieć docenić to bogactwo, które jest w każdym człowieku, to to samo, co być człowiekiem dialogu. Abyśmy takimi mogli się stać, czyli ludźmi, którzy popierają kulturę nadziei i solidarności, najpierw musimy uświadomić sobie własną tożsamość i własne braki<sup>39</sup>.

Bycie bratem mniejszym, poddanym wszystkim, realizuje się poprzez „sztukę” cierpliwego i pogodnego wsłuchiwanie się w to, co inni mają nam do powiedzenia i mówienia w imieniu tych, którym odebrano prawo głosu. Trzeba nam wsłuchać się w głos ludzi ubogich i zepchniętych na margines życia społecznego, trzeba opowiedzieć się po stronie tych, którzy starają się niwelować ogromną przepaść, jaka istnieje pomiędzy biednymi i bogatymi, a wynikającą z niesprawiedliwego podziału i dostępu do dóbr naturalnych i tego wszystkiego, co nazywamy postępem technicznym. Trzeba nam wreszcie zaangażować się na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ochrony

---

<sup>36</sup> Kapituła Generalna OFM 1997. *Od wspomnienia do prorocstwa*, s. 16.

<sup>37</sup> *List Ojca św. Jana Pawła II do uczestników Kapituły, odbywającej się przy bazylice papieskiej S. Maria Degli Angeli w Asyżu [1997 r.]*, „Pisma Urzędowe Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce”, 6 (1997), nr 2 (18), s. 5.

<sup>38</sup> A. R o d z i ń s k i, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 279-280.

<sup>39</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 23.

stworzenia, by w ten sposób wnieść wkład, wynikający z naszej duchowości, w nowe Tysiąclecie<sup>40</sup>

Poświęcenie uwagi innym, okazywanie szacunku wszystkim braciom i innym osobom jest prostą konsekwencją naszej decyzji naśladowania Chrystusa. Taka też musi być nasza postawa w stosunku do kultury i świata, do którego Bóg nas posyła. Wtedy – uczy papież Paweł VI – nasze życie stanie się świadectwem potwierdzającym, że „dialog jest nową formą miłosierdzia”<sup>41</sup>

Umiejętność wsłuchiwania się w to, co inni mają nam do powiedzenia, zobowiązuje nas przede wszystkim do słuchania najpierw głosu Pana przez pośrednictwo Słowa, Kościoła i poprzez „trędowatych” naszych czasów. Aby wspólnoty nasze zdolne były podjąć wyzwania, jakie stawia nam współczesny świat, by mogły odczytać obecność i dobroć Boga w czasie wielkich kontrastów i przemian społeczno-kulturowych, same muszą żyć spotkaniami z tajemnicą Boga i być miejscem przeżywania wiary<sup>42</sup>

Wsłuchiwanie się w to, co inni mają nam do powiedzenia, obliguje nas do szerzenia pokoju wszędzie tam, gdzie różnorodne konflikty etniczne dręczą narody i tworzą sytuacje napięcia. Swoją postawą i działaniem winniśmy przyczynić się do eliminowania wszelkich form antagonizmów, supremacji i podziałów<sup>43</sup>

Za sprawą papieża Pawła VI i Synodu Biskupów, który stał się inspiracją dla adhortacji *Evangelii nuntiandi* z 1975 r., spotkanie Ewangelii z żywymi kulturami stało się ważnym dla Kościoła zadaniem na „dzisiaj”, gdyż kultura jest formą stosunku człowieka do czasu, do teraźniejszości, przyszłości i przeszłości. Kultura sięga w historię i metahistorię człowieka<sup>44</sup>

Sprawa spotkania Ewangelii z współczesnymi kulturami jest także przedmiotem nieustannej troski obecnego papieża – Jana Pawła II. Jego zdaniem dialog Kościoła z kulturami naszych czasów ma decydujące znaczenie dla przyszłości świata: „Kultura jest tym, przez co człowiek jako

---

<sup>40</sup> Kapituła Generalna OFM 1997, *Od wspomnienia do proroctwa*, s. 17.

<sup>41</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 23.

<sup>42</sup> Kapituła Generalna OFM 1997, *Od wspomnienia do proroctwa*, s. 15.

<sup>43</sup> Konferencja Rodziny Franciszkańskiej, *Drugi list Konferencji Franciszkańskiej*, s. 18.

<sup>44</sup> J. S. P a s i e r b, *Kultura jako środowisko bycia i stawania się człowiekiem*, [w:] *Człowiek, wartości, sens. Studia z psychologii egzystencji*, Lublin 1996, s. 265.

człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej jest”<sup>45</sup> Zdaniem Papieża kultura może pełnić funkcję humanizującą o tyle, o ile zagwarantuje się kulturze integralną koncepcję człowieka. Fundamentalny związek orędzia Chrystusa i Kościoła z człowiekiem jest kulturotwórczy od samych podstaw: „Ażeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją. Trzeba tego człowieka afirmować dla niego samego, nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów – jedynie dla niego samego! Trzeba tego człowieka po prostu miłować dlatego, że jest człowiekiem – trzeba wymagać dla niego miłości ze względu na szczególną godność, jaką posiada”<sup>46</sup>

Jednym z ważnych pytań, jakie stają dzisiaj przed nami, jest pytanie o to, w jaki sposób chrześcijanie, a również i my, możemy występować w obronie człowieka i jego kultury, gdy kultura ta jest w stanie rozpadu i zagrożenia? Jaki więc sens należałoby nadać pojęciu ewangelizacji kultur. Wyłania się tutaj kwestia inkulturacji, czyli „wszczepiania” się Kościoła we współczesne kultury, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza w krajach tzw. pierwszej i drugiej ewangelizacji<sup>47</sup>

Wewnątrz samego Kościoła chrześcijanie stoją wobec sytuacji pluralizmu kulturowego, który rodzi często napięcia, nieporozumienia i konflikty. W takiej sytuacji koniecznością staje się pogłębienie związków pomiędzy pluralizmem a uniwersalizmem wewnątrz samego Kościoła<sup>48</sup>

Ważnym zagadnieniem, w ramach omawianej problematyki, jest także sprawa stanowiska, jakie zajmuje Kościół w odniesieniu do świata nauki i sztuki. Ze swej natury jest on ich sprzymierzeńcem, gdyż w nich upatruje on znaku nadziei na drodze ludzkiego rozwoju. W tym kontekście misja Kościoła jawi się jako podwójne zadanie: najpierw, jako popieranie i obrona ludzkiej kultury, dlatego że człowiek stworzony przez Boga zasługuje na to, by być kochanym dla niego samego; a po wtóre, Kościół tak chce wszczepiać Ewangelię w kultury, by pozwolić im wzrastać i przekraczać siebie na miarę ich możliwości i nadziei<sup>49</sup>

---

<sup>45</sup> *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin 1988, s. 11.

<sup>46</sup> Tamże, s. 12.

<sup>47</sup> H. C a r r i e r, *Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II*, tłum. L. Kamińska, Warszawa 1990, s. 8-9.

<sup>48</sup> Tamże, s. 10.

<sup>49</sup> Tamże, s. 11.

Zachętą dla nas niechaj będą słowa wypowiedziane przez papieża Pawła VI: „Kościół powinien nawiązać dialog ze społeczeństwem, w którym żyje. Kościół przyjmuje słowo, orędzie i dialog. Zanim doprowadzimy świat do wiary, trzeba, byśmy się do świata zbliżyli, byśmy nawiązali z nim rozmowę. Kościół musi spotkać się ponownie z tym, co ludzkie. Poprzez rodzaj wspólnoty kulturalnej wszyscy uczestniczymy w tej podstawowej całości”<sup>50</sup> Papież Paweł VI, opowiadając się po stronie dialogu z każdym człowiekiem dobrej woli, wzywa nas do zrozumienia współczesnego świata.

Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym ujmuje rzeczywistość społeczną także z punktu widzenia kultur typowych dla naszych czasów, które oddziałują na takie sfery życia społecznego, jak: rodzina, moralność, polityka, gospodarka i relacje międzynarodowe.

Co to znaczy, że brat mniejszy ma być u progu trzeciego tysiąclecia człowiekiem dialogu? Na pewno ma on być kimś, komu nie obcy jest współczesny człowiek ze swoimi problemami i z całym bogactwem kultury szeroko rozumianej. Musi on być kimś, kto potrafi wnosić w życie społeczne, tam gdzie sam jest i gdzie działa, charyzmat pokoju, ku budowaniu społecznej zgody i sprawiedliwości po to, by dotrzeć do wszystkich z Chrystusową Ewangelią – trzeba mu się stać „wszystkim” dla wszystkich, aby przynajmniej niektórych pozyskać dla Chrystusa.

#### IV PIELGRZYMOWANIE

Na pewno wiele racji jest w tym, co kiedyś powiedział Paul Valery: „My, cywilizacje, wiemy już, że jesteśmy śmiertelne” Do faktu przemijania człowiek może ustosunkować się różnorako. Można się z nim pogodzić albo też i nie. „All in war with time” (Wszystko walczy z czasem), pisał o sobie w XV sonecie Szekspir, charakteryzując zarazem sytuację człowieka jako istoty walczącej z przemijaniem – swoim i świata, w którym żyje. Ani jedna, ani druga postawa nie ma wpływu na to, że czas, tak czy owak, nieubłaganie płynie naprzód. Problem tylko w tym, jak my sami rozumiemy nasze bycie tu i teraz<sup>51</sup>

---

<sup>50</sup> Tamże, s. 28.

<sup>51</sup> P a s i e r b, *Kultura jako środowisko*, s. 266.

Brat mniejszy ma być obcym i przybyszem, nie w sensie bycia obojętnym na radości i troski innych, ale obcym ma być tak, aby miejsca i plany jego posługi nie stały się „jego własnością” i aby bracia nie oddawali się na służbę swoim ambicjom, lecz wymaganiom Ewangelii – uczy nas obecny Ojciec Generał<sup>52</sup> W drodze do jedyne go „trwałego Miasta”, tego, w którym ostatecznie zostaną zwyciężone wyobcowanie i ucisk, mamy stale być gotowi do zmiany miejsca, szukania lepszych rozwiązań i właściwych ocen po to, aby lepiej odpowiedzieć na oczekiwania, które stają przed nami. Pielgrzymowanie może sprzyjać wolności, pobudzać zdolności twórcze i może wpływać na rozsądne działania. W tej wędrówce nie obce staną się nam: zamieszkanie pod cudzym dachem, pragnienie powrotu do ojczyzny i spokojne odbycie podróży<sup>53</sup>

Postawa nasza winna cechować się pewnym dynamizmem, dyspozycją do „wychodzenia” naprzeciw drugiego człowieka. Tylko tak możemy przezwyciężyć w sobie pokusę ucieczki w „stworzony” przez siebie świat bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Odseparowanie się i zamknięcie się w sobie prowadzą do utraty zdolności działania w miłości i zamknięcia serca na Boga i na człowieka<sup>54</sup>

„Wychodzenie” naprzeciw drugiemu człowiekowi jest głoszeniem Dobrej Nowiny, jest zadaniem i misją Kościoła dziś, jest wypełnieniem polecenia Pana, aby ewangelizować wszystkich ludzi. Konieczność misjonowania, a więc bycia tam, gdzie domagało się tego głoszenie Ewangelii, rozumieli bardzo dobrze już pierwsi naśladowcy św. Franciszka. Reguła naszego Zakonu, mówiąc o naszych zadaniach w Kościele, przypomina nam o tym, że jesteśmy wezwani do bycia z Chrystusem, oraz że jesteśmy posłani aby przepowiadać słowo<sup>55</sup> Nasze „pielgrzymowanie” winno poniekąd być „kopią” wędrówki Abrahama, który nie wiedział dokąd idzie, ale wiedział, że Pan go prowadzi. Nasza ewangelizacja wtedy stanie się twórcza, gdy będzie związana z doświadczeniem „trędowatego”, doświadczeniem braci i doświadczeniem zawierzenia i wędrówki Abrahama. Ojciec Generał mówi o pierwotnej „ruchliwości ewangelicznej”, o pośpiechu w kierunku zwiastowania i współuczestnictwa po to, abyśmy okazali się światu jako ci,

---

<sup>52</sup> *Pismo Definitorium Generalnego z dnia 04.10.1997 r.*, s. 23.

<sup>53</sup> Tamże, s. 23.

<sup>54</sup> B i n i, *Pismo Ministra Generalnego na Boże Narodzenie 1997 r.*, s. 27.

<sup>55</sup> *List Ojca św. Jana Pawła II do uczestników Kapituly*, s. 6.

którzy mają doświadczenie Boga, abyśmy stali się braćmi dla wszystkich, abyśmy im siebie samych dali<sup>56</sup>

Ciągle pielgrzymujący, pełni tej nadziei, która nam została powierzona przez Pana, posłuszni temu, że posłał nas na cały świat, abyśmy słowem i czynem Jemu dawali świadectwo, winniśmy stale być blisko Boga i człowieka.

Św. Franciszek, pod koniec swojego życia, pragnął jeszcze raz wrócić między trędowatych. W wolności od struktur psychologicznych i tych zewnętrznych, które paraliżują nasze kroki, od strachu przed jutrem, do rozpoczęcia od nowa wzywa nas św. Franciszek. Umieć współcierpieć, być człowiekiem dialogu, żyć braterstwem i je budować, być wreszcie pielgrzymem – to oczekiwania wobec nas na trzecie tysiąclecie.

To wszystko, co zostało powyżej przypomniane z przebogatej nauki Kościoła i nauczania braterskiego Ojca Generała, nie miało na celu całościowego i wyczerpującego opracowania poruszonych powyżej problematyki omawianych zagadnień. Może jednak posłużyć dalszej refleksji, owocnej w nowe przemyślenia, podejmowane decyzje i działania. Może być pomocne w refleksji nad tym, kim jesteśmy i kim chcemy być jako bracia mniejsi<sup>57</sup> Taki też był cel i generalne zamierzenie, aby tekst ten posłużył jako materiał do dalszej dyskusji na przedstawiony powyżej temat. Niech zawsze dla nas będą zachętą słowa Ojca świętego Jana Pawła II wypowiedziane w Częstochowie 04.06.1997 r.: „Szukajcie nowych dróg wprowadzania Ewangelii we wszystkie dziedziny ludzkiej rzeczywistości, pamiętając że nowa ewangelizacja nie może pominąć głoszenia prawdy i sprawiedliwości [...] Wy sami kochajcie Matkę Kościół i żyjcie wszystkimi sprawami Kościoła, naśladując Chrystusa, który umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie”<sup>58</sup>

---

<sup>56</sup> B i n i, *Minister Generalny do wszystkich braci*, s. 11.

<sup>57</sup> *Priorytety na sześćciolecie 1997-2003. Dokument Definitorium Generalnego*, tłum. O. P. Nowak, „Nasze dzisiaj. Biuletyn Prowincji M. B. Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych” 1998, nr 1(66), s. 6; por. List Ministra Generalnego na Święto Ofiarowania Pańskiego, informujący o Dokumencie Definitorium pt. *Priorytety na sześćciolecie 1997-2003*, tłum. O. P. Nowak („Nasze dzisiaj. Biuletyn Prowincji M. B. Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych” 1998, nr 1(66), s. 5-6).

<sup>58</sup> *Przeżycie Ojca św. Jana Pawła II do osób konsekrowanych*, s. 6-7.

## DIE GESTALT DES MINDERBRUDERS IM DRITTEN JAHRTAUSEND

## Z u s a m m e n f a s s u n g

In der Einführung analysiert der Verfasser die ethische so wie auch die socio-politische Situation in der Welt von heute. Seiner Meinung nach der Mensch von heute hat keine Interesse mehr an den letzten Dingen; nur das Greifbare zählt. In dieser Verwirrung der Haltungen muß der Franziskaner ein Mensch vom Sinn des Lebens sein und zwar aus diesem Grund weil der Mensch, ob er will oder nicht, wird doch nach dem Sinn des Lebens, des Leidens und des Todes fragen. Der Sinn des Lebens ist nicht greifbar, er muß gesucht werden. Im Laufe der Untersuchungen betont der Verfasser, daß der Mensch wird niemals mit einer Ideologie zufrieden sein. Die Person des Menschen braucht einen personalen Sinn, und dieser ist nur Christus.

Schließlich weist der Verfasser darauf hin, daß der Franziskaner muß für den gegenwärtigen Menschen ein Vorbild des Mitleids, der Brüderlichkeit, des Dialogs und der Pilgerschaft sein. Es handelt sich also um die vollkommene Bereitschaft dem Menschen entgegen zu kommen. Die Untersuchungen sind mit den Worten vom Johannes Paul II abgeschlossen. Dieser betont, daß der Franziskaner darf in der Euevangelisierung niemals auf die Wahrheit und auf die Gerechtigkeit verzichten obwohl er dabei verpflichtet ist neue Wege zu suchen. Er muß die heilige Kirche lieben und sich mit allen Angelegenheiten der Kirche beschäftigen.

*Zusammengefasst von Antoni J. Nowak OFM*